

Jak nas poinformował dy-
rny synoptyk IMGW w
dyni dziś będzie zachmurze-
nie duże z większymi przeja-
szeniami, lokalnie możliwe
słabe opady śniegu. Tempera-
tura najniższa - 5 do - 7,
najwyższa -1 do -3 st. Wia-
ły z kierunków wschodnich,
choć do umiarkowanych.

Przemówienie Edwarda Gierka

II Krajowa Narada

SPORT

Dokończenie ze str. 1
szybkie rezultaty przedsięwzięcia proeksploatacyjnego, zaproponowane przez zakłady pracy. Czekamy na wasze inicjatywy w tym względzie.

TOWARZYSZE!

Rozstrzygnięcie znaczenie dla osiągnięcia wytyczonych w planie na rok bieżący celów społecznych i gospodarczych będzie miał postęp w dziedzinie efektywności gospodarowania. Na poprzednim naradzie i w trakcie dzisiejszego spotkania dowoli towarzysze przykłady skutecznych działań, wskazywali także na liczne nie wykorzystane jeszcze możliwości.

O efektywności decyduje wiele czynników. Nie będąc ich wszystkich wymieniał, są one na ogół znane. Aktualnie chodzi o szczególności o zapewnienie nie zakłócenie przebiegu procesów produkcyjnych, co w ostatnim okresie stało się szczególnie dotkliwie, a także o brak w pełni w zaspokojeniu rosnących z roku na rok potrzeb surowcowych i energetycznych. Braki te występują, mimo iż zawsze preferencyjnie traktowaliśmy surowcowo-energetyczne działy gospodarki narodowej. One bowiem decydują o tempie dalszego rozwoju gospodarki narodowej, one są ważnym źródłem dewiz w handlu zagranicznym. Szybkie zapotrzebowanie na paliwa, energię elektryczną, na surowce nie może być rozwiązywane wyłącznie na drodze szybkiego wzrostu ich produkcji, bo to wiąże się z ogromnymi nakładami inwestycyjnymi.

Konieczna jest zdecydowana poprawa gospodarowania surowcami i energią. Jest to zadanie szczególnej wagi na dziś i na dalsze przyszłość. Trzeba temu podporządkować pracę wszystkich szczebli gospodarki narodowej. Chodzi bowiem o lepsze bilansowanie potrzeb i możliwości, o racjonalne wykorzystanie surowców i materiałów w procesach produkcji, o stałą weryfikację norm zużycia surowców, paliw i energii, o szer-

szeprowanie dostępnego substytutów materiałowych, o pełniejsze wdrożenie osiągnięć inżynierii materiałowej. W świecie surowce są coraz droższe i coraz trudniej je pozyskać. Sytuacja ta zmusza do wyciągnięcia odpowiednich wniosków dla naszej działalności w każdym zakładzie.

Wnikliwej uwagi konferencji samorządu robotniczego wymaga także poprawa i do skomolenie współpracy kooperacyjnej między zakładami i podejmowanie działań na rzecz lepszej jakości, terminowości i rytmiczności wrażeńych dostaw. Dobrze funkcjonująca współpraca kooperacyjna stanowi nieodzowny element harmonijnego przebiegu procesów wytwórczych, kształtowania socjalistycznych stosunków produkcyjnych, świadczą o pocuciu społecznego poczucia odpowiedzialności nie tylko za wykonanie własnych zadań, ale również za dobre spełnienie swoich powinności wobec innych przedsiębiorstw.

Wysoka materiałochłonność cechuje wciąż na przykład nasze budownictwo, a na wielu jeszcze budowlach panuje rozrzutność i marnotrawstwo. Dotyczy to zarówno materiałów używanych masowo jak i w ilościach deficytowych. Instalacyjnych oraz materiałów wykonawczych. W rezultacie pogłębiają się deficyty materiałowe, co często powoduje zakłócenia rytmu pracy na budowlach i obniżanie tempa budownictwa mieszkaniowego. Samorząd robotniczy przedsiębiorstw budowlanych śmiało powinien wkraczać w sprawy racjonalnego i gospodarnego zużycia materiałów. Trzeba o oszczędności materiałowej, a również o zwiększeniu produkcji wyrobów deficytowych, popierać dyscypliną dostaw, popierać na wszelkie sposoby wyrażać swoje stanowisko w sprawie zużycia materiałów. Trzeba być w stanie wyrażać swoje stanowisko w sprawie zużycia materiałów. Trzeba być w stanie wyrażać swoje stanowisko w sprawie zużycia materiałów.

Trudności w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym pogłębia nieracjonalna w

lud przedsiębiorstw gospodarka zapasami. Mimo występujących niedoborów, zapasy materiałów w niektórych przedsiębiorstwach przekraczają uzasadnione normy. Przeglądaj i kontroluj wykazując dużą ilość materiałów zbędnych, które mogłyby być skierowane do innych przedsiębiorstw odczuwających ich brak. Przeanalizujcie towarzysze, co na tym odcinku należałoby zrobić, jak efektywnie zagospodarować istniejące w tym względzie rezerwy.

W działaniach na rzecz racjonalizacji gospodarki materiałowej i surowcowej liczyć się powinna każda inicjatywa prowadząca do oszczędności zużycia środków, do lepszego ich wykorzystania. Oczekujemy, że konferencje są samorządu robotniczego wspólnie z kierownikami przedsiębiorstw podejmą w tym zakresie konkretne przedsięwzięcia, jasno określą zadania i zarządem zapewnią systematyczną kontrolę ich realizacji. Wasza towarzysze inicjatywa pomoże w lepszym rozwiązaniu tych spraw.

Kluczowe znaczenie dla racjonalnego wykorzystania posiadanych zasobów materiałowych i surowcowych oraz nakładów pracy ludzkiej ma poprawa jakości produkcji. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest zadowalająca. Potrzebna jest tutaj głęboka analiza przyczyn niedostatecznej jakości wielu wyrobów i usług, potrzebne są konkretne i konsekwentne przedsięwzięcia prowadzące do jej poprawy.

W działaniach na rzecz poprawy efektywności gospodarowania dużą rolę do odegrania ma dalszy rozwój wynalazczości pracowniczej. Mammy na tym polu znaczne osiągnięcia. Tylko w roku ubiegłym zgłoszono ponad 350 tys. różnego rodzaju projektów wynalazczych, z czego zastosowano ponad 270 tys. Uważamy jednak, że wzrost wynalazczości pracowniczej w naszym kraju jest za wolny w stosunku do szybko rosnącego potencjału produkcyjnego, który wyrwała aspiracje wynalazcze, a także wzmacnia chłonność gospodarki na innowacje i usprawnienia.

Mamy podstawowe przesłanki, aby wynalazków i innowacji było znacznie więcej. Kadra robotników, techników i inżynierów reprezentuje bowiem wysoki poziom wiedzy, umiejętności i przygotowania fachowego. Nasz kraj szczyty się liczną i utalentowaną kadrą pracowników nauki.

Samorządy robotnicze mogą wiele zdziałać na tym polu. Zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego nastąpiło poważne rozszerzenie udziału KSR w opracowywaniu i wdrażaniu przedsięwzięć usprawniających zarządzanie w zakładach pracy, w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach. Niezbędne jest ciagle doskonalenie funkcji kontrolnych samorządu robotniczego.

TOWARZYSZE!

Wielką wagę w polityce partii przywiązujemy niezmienności do poprawy warunków pracy. Nie szczędzimy na ten cel środków finansowych. Istniejąca nadal - nie czynimy usatysfakcjonowani - wynika z przyczyn subiektywnych, dysproporcje w stanie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wyrażam przekonanie, że pełna realizacja przyjętej przez Biuro Polityczne w styczniu br. uchwały w sprawie dalszych działań instancji partyjnych, administracji gospodarczej oraz związków zawodowych na rzecz poprawy warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny przyniesie dalszy postęp w tej dziedzinie. Sprawa te polecam szczególnie uwadze samorządu robotniczego, kierownictwom zakładów i przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów. Będziemy do niej stać się powracać.

Istotne znaczenie dla poprawy warunków życia żołnierzom ma zakładowa działalność socjalna i bytowa.

Konieczna jest jednak nadal troska o sprawiedliwy rozdział świadczeń socjalnych i pomocy z zakładowego funduszu socjalnego, troska o robotników znajdujących się w trudniejszej sytuacji materialnej, o wielodzietne rodziny, matki samotnie wychowujące dzieci, o emerytów i rencistów, a także o pracowników zatrudnionych w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia.

TOWARZYSZE!

Jednym z podstawowych warunków sprawnego i efektywnego wykonywania zadań społeczno-produkcyjnych w zakładach pracy jest pełna znajomość przez wszystkich członków załóg pracowników celów i zadań, jakie stoją przed przedsiębiorstwami, poszczególnymi wydziałami i brigadami. Zadbajcie towarzysze o to, aby informacje o zadaniach produkcyjnych i zamierzonych przedsięwzięciach organizacyjnych, o działaniach w zakresie poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, o planie działalności socjalnej i kulturalnej zakładu docierały do każdego pracownika. Znajomość i świadomość celów, jest bowiem jedną z najważniejszych dźwigni aktywności i dyscypliny w ich urzeczywistnianiu. Jest ona także niezbędnym warunkiem wypełniania zagwarantowanych statusem KSR funkcji kontrolnych samorządu wobec administracji.

Kontrolując wykonywanie uchwał nie tylko w zakresie planów produkcyjnych, ale także tych, które dotyczą wewnętrznych problemów socjalnych poszczególnych przedsiębiorstw i zakładów pracy. Informujcie załogi o realizacji każdego zgłoszonego wniosku. Bądźcie w tych sprawach bardziej aktywni i konsekwentni, sygnalizujcie o wszystkich występujących nieprawidłowościach.

abyby żaden słuszny wniosek nie utonął w jakimś biurku. Oczywiście bywa tak, że nie każdy wniosek, nawet słuszny, musi być w najbliższym czasie zrealizowany. Ale chodzi o to, aby ten, kto składa wniosek, wiedział, że jego propozycja została rozpatrzona i w miarę możliwości zostaną wdrożone.

Stanowi to ważny czynnik umacniania wśród załóg przekonania, że zwiększenie wymagania w zakresie dyscypliny wykonywania zadań, sumiennosci w wykonywaniu obowiązków, dotychczas w jednakowym stopniu pracowników wszystkich szczebli.

Działalność wszystkich tych załóg, niezbędne kierunki działań przedstawione zostały w liście, który w imieniu Biura Politycznego skierowałem w styczniu bieżącego roku do konferencji samorządu robotniczego.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Za trud i wysiłek w pomaganiu ogólnospołecznej dobru chcielibyśmy na wasze, towarzysze, ręce przekazać najserdeczniejsze podziękowania dla wszystkich pracowników, dla kierowników zakładów pracy, dla aktywów społeczno-politycznych. Ludzie pracy naszego kraju swoją rzetelną pracę wykazali najlepsze poparcie dla polityki społeczno-gospodarczej naszej partii, której głównym celem jest i pozostanie dobro człowieka, jak najlepsze zaspokojenie jego potrzeb.

Pragnę wyrazić przekonanie, że zgodnie z najlepszymi tradycjami, klasa robotnicza i ogół ludu pracy naszego kraju nie będzie szczędzić sił dla pełnego urzeczywistnienia zadań roku bieżącego.

Wysoka aktywność społeczna i produkcyjna, pełnym zaangażowaniem na rzecz realizacji tegorocznego Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego najlepiej uczyniły 35-lecie Polski Ludowej. Wyrażam takimi właśnie dążeniami samorządu robotniczego, że wszystkie konferencje samorządu robotniczego podejmą dla uczczenia tego doniosłego jubileuszu przedsięwzięcia przysparzające nowych wartości narodowi polskiemu, naszej ojczyźnie.

TOWARZYSZE!

W połowie bieżącego roku zbieramy się na III Krajowej Nadzwyczajnej Radzie Robotniczej. Chcielibyśmy abyśmy mogli na niej powiedzieć ile już zrobiliśmy, nie tylko dla odrobienia zaległości pierwszych lat stycznia, ale w realizacji planu tego roku i co chcemy zrobić by przysiąc na VIII Zjazd PZPR z godnymi osiągnięciami. Jestem przekonany, że będziemy mogli zatem dowozić zadość, że czas, który został nam dany w pełni wykorzystaliśmy dla dobra sprawy socjalizmu, dla dobra narodu, dla rozwoju naszego kraju.

Dokończenie ze str. 1

wiecz - przewodniczący Rady Zakładowej Zespołu Elektrycznego - Adamów - Konin; Józef Woźniak - przewodniczący KSR z ZBP „Budostal” w Krakowie; Józef Mrowczyński - przewodniczący KSR w Słupskich Fabrykach Mebli; Andrzej Kudanowski - przewodniczący KSR w Przedsiębiorstwie Polowów Dalekookreskich i Usług Rybackich „Dalmor” w Gdyni; Czesław Wronekiewicz - przewodniczący KSR w FSC w Lublinie; Jan Osuchowski - przewodniczący KSR w Radoborskiej Fabryce Kół; Stanisław Zymański - przewodniczący KSR w ZNTK w Bydgoszczy; Zdzisław Bartol - przewodniczący KSR Wezła PKP w Poznaniu; Henryk Kunka - przewodniczący KSR Zamech w Elblągu; Stanisław Górny - przewodniczący KSR w Zaozerskich Zakładach Przemysłu Metalowego „Zastal” w woj. zielonogórskiej; Ryszard Ertman - przewodniczący KSR w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemex-Wistom” w Tomaszowie Mazowieckim; Władysław Celujko - mistrz w Zakładach Farb i Lakierów we Wrocławiu; Krystyna Durska - przewodnicząca Rady Zakładowej w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego „Jarlan” w Jarosławiu.

Ogółem w dyskusji zabralo głos 22 mówców: po nad 100 uczestników narady złożyło swe wystąpienia do protokołu.

W dyskusji dominowały dwa wątki: pierwszy - były sprawy, warunków za bezpieczeństwa pełną realizację tegorocznego Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego - produkcyjnych; drugim zaś - kwestie związane z zadaniami samorządu w dziedzinach ideowo-wychowawczej, socjalno-bytowej i bhp. Przykłady z różnych branż i zakładów - prezentowane w toku obrad wykazywały znaczenie efektywnych czynników wzrostu gospodarczego, potrzebę jeszcze pełniejszego zagospodarowania rezerw, zmniejszenia kosztów produkcji, lepszego wykorzystania nowoczesnych technik i technologii oraz dalszego doskonalenia systemu zaopatrzenia surowcowo-materiałowego. Akcentowano m.in., że załogi traktują w wielu wypadkach zakładowe programy oszczędności paliwowo-energetycznych jako minimalne. Liczy się tu na rosnące pocucie współodpowiedzialności wszystkich odbiorców energii elektrycznej. Wiele mówców przedstawiło inicjatywy załóg związane z poprawą jakości i struktury asortymentowej wyrobów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Na tym nie podkreślono istotny wpływ pomysłów wykonania tegorocznego planu rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej na poprawę zaopatrzenia rynku. Również i w tym wypadku chodzi o sprawę efektywności w wykorzystaniu ziemi, potencjału gospodarstwa, placówek obsługi rolnictwa, a także możliwości produkcyjnych zakładów dostarczających przemysłowe środki dla rolnictwa. Wskazywano na różnorodność przedsięwzięcia podejmowane przez zakłady przemysłu spożywczego celem nadrobienia zaległości z pierwszych, trudnych dni br., oraz rozszerzenia i polepszenia oferty artykułów spożywczych w całym 1979 r.

Mówiac o pozytywnych przykładach stalego wzrostu autorytetu i roli samorządu robotniczego podkreślono m.in. zwiększający się udział pracowników w doskonaleniu mechanizmów funkcjonowania przedsiębiorstw, w bezpośrednim współspodarzeniu swoim zakładem pracy, przedsiębiorstwem, instytucją. Mówiono też o zadanach sformułowanych w sferze kształtowania aktywnych postaw ludzi pracy, a jednocześnie - w dziele decydowania o przeciwdziałaniu wypadkom niesumiennej pracy, nieuzasadnionej absencji, braku robota i partykularyzmu. Do nader istotnych funkcji samorządu za liczono jego rolę w inspirowaniu oraz nowocześniejszych form współdziałania z pracą. Wskazano tu na liczne, podjęte już przez załogi inicjatywy służące uczczeniu jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej lepszą, bardziej wydajną i wyższą jakością swoją pracę na każdym stanowisku.

Następnie przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR - Edward Gierka. Odpowiadaniem „Między narodowymi” zakończyły się obrady II Krajowej Narady Robotniczej.

(PAP)

Ekspressem przez Wybrzeże

W Sionowie koło Kołobrzegia reaktowane warsztat szklarski braci Rutkowskich, który - jako jedyny w Polsce - podejmuje produkcję z tworzyw sztucznych łodzi przeznaczonych dla rybaków indywidualnych łowiących w pasie przybrzeżnym Bałtyku.

Przy technologicznej pomocy stoczni w Uście w Sionowie produkowane będą trzy typy łodzi: przystosowane do przystani płożowych, łodzie płożowe o długości 7,5 m, przystosowane o długości 9 m i płożowe o długości 12 m.

Wisła na mistrzowskim tronie Koszykarki Spójni niepewne „srebra”

Ostatnie mecze gdańskiego turnieju finałowego o mistrzostwo Polski w koszykówce panów przesyłają o tytule mistrzostwa obecnej edycji rozgrywek. Koszykarki krakowskiej WISŁY, które kroczą w tym sezonie do zwycięstwa nad zwycięstwami latami wyprzedzającą sukces w spotkaniu z poznaniakami AZS, wygrała 84:63 (45:32) na letniej odlacie przebieg wyprzedzając w hali przy ul. Słowackiego, od pierwszych minut zawodniczek „białej gwiazdy” wystrzeliły wyjątkowo, która momentami sięgała 25 pkt.

Kapitałny mecz rozegrała Halina Iwaniec. W pojedynku z poznaniakami akademickimi, była kląską dla siebie. Wspaniały przegląd sytuacji, znakomite „wystrzeliwanie” ze spoiem, celny rzut - oto walory koszykarki Wisły zaprezentowane we wczorajszym spotkaniu.

Wisła przez cały pojedynek kontrolowała przebieg wyprzedzając i pomimo ambitnej walki zawodniczek AZS nie były w stanie prowadzić równego pojedynku.

Najwięcej punktów zdobyły: dla WISŁY - Iwaniec - 28, Kaluta i Januszewicz - 18, dla AZS - Wisniewska - 18, dla AZS - Wisniewska - 14, Kaminska - 12 oraz Komorowska i Jęger - po 11.

W ostatnim spotkaniu gdańskiego turnieju zmierzyły się koszykarki z zespołami z tytuł mistrzostwa. W gdańskim SPÓJNI nie wygrały - nie udało się - nadając się - ale okazały się zwyciężczyniami. W tym meczu Wisła wygrała 84:63 (45:32) na letniej odlacie przebieg wyprzedzając w hali przy ul. Słowackiego, od pierwszych minut zawodniczek „białej gwiazdy” wystrzeliły wyjątkowo, która momentami sięgała 25 pkt.

A oto aktualna sytuacja wśród „wielkiej szóstki”:

1. Wisła	47	1984-1985
2. EKS	4	229-219
3. Spójnia	4	214-221
4. AZS	4	208-240

Tak więc drużyna gdańska nie może być jeszcze pewna tytułu wicemistrzyni kraju, tym bardziej, że kolejny turniej rozegrany zostanie w Łodzi, a więc o zwycięstwo nie będzie łatwo. Właśnie „dziki” porażkę Spójni koszykarki Wisły Kraków mogą przynosić gratulacje za wywalczenie tytułu mistrzyni Polski, chociaż do końca rozgrywek pozostało jeszcze sześć spotkań.

Punkty w meczu Spójnia - EKS zdobyły: dla drużyny gdańskiej - Gorzelana - 16, Mallois - 12, Michalak - 8, Staniewicz - 8, Pasik - 7, Gertchen - 6, Wojciechowska - 4, Jasinska - 4, Cichocka - 3, Gorka - 3, a dla Konwentu - 2, dla lodzianek - Woluiewicz - 31, Janowska - 19, Gortat - 14, Gburczyk - 8, Rek - 8, Sierko - 8 i Błaszczak - 2.

A oto tabela gdańskiej imprezy:

1. Wisła	6	214-188
2. EKS	4	229-219
3. Spójnia	4	214-221
4. AZS	4	208-240

Najlepszą koszykarką turnieju uznano HALINĘ IWANIEC. Najskuteczniejszą snajperką została Beata Woluiewicz z EKS, zdobywczyni 68 pkt.

A oto aktualna sytuacja wśród „wielkiej szóstki”:

1. Wisła	47	1984-1985
2. Spójnia	41	1885-1674
3. EKS	39	1895-1673
4. AZS	35	1805-1905

JERZY TEMPLIN

Od środy w Gdańsku finał „B” ligi siatkarek

Od środy 31 bm. do niedzieli 4 lutego w hali Spójni w Gdańsku rozgrywane będą II finałowe spotkania „B” ligi siatkarek kobiet. W turnieju uczestniczą zespoły: Wisły Kraków, AZS Warszawa, Kolejarz Katowice, Polonii Świdnica, Gedanii i Spójni Gdańsk.

W środę i czwartek początek spotkań o godz. 16, w piątek i sobotę o godz. 15 oraz w niedzielę o godz. 9.

A oto program spotkań pierwszych dwóch dni turnieju: ŚRODA 31 bm., godz. 16: Spójnia - Wisła oraz kolejno: AZS Warszawa - Kolejarz Katowice i Gedanii - Polonia Świdnica; CZWARTEK 1 lutego, godz. 16: Gedanii - Kolejarz Katowice; SOBOTA 2 lutego, godz. 16: Wisła - Polonia i AZS Warszawa - Wisła.

Ślizgawki w Oliwii

W dniach najbliższych erywną się na naszej plaży ślizgawki. Najbliższą ślizgawką w Oliwii ogólnodostępna ślizgawka: w czwartek 1 lutego w godz. 8.35 - 9.45, w piątek 2 lutego w godz. 11.30 - 13.45 oraz w niedzielę 4 lutego w godz. 10.45 - 11.45.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. 01 1979 r. zmarł po krótkiej chorobie

mgr inż. TADEUSZ DOPIERAŁA
dyrektor
Zespołu Elektrociepłowni „Wybrzeże” Gdańsk, zasłużony działacz gospodarczy i społeczno-polityczny, twórca nowoczesnej energetyki na Wybrzeżu, były naczelny inżynier Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego w Bydgoszczy.

Za swoją zaangażowaną ofiarą działalnością zawodową i społeczną odznaczony był: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

Odszedł z naszego grona człowiek o szlachetnym sercu, nieodżałowany przyjaciel i współwalczyk pracy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego żalu i współczucia składają:

dyrekcja, KZ PZPR, rada zakładowa, ZZ ZSMU i załoga Zespołu Elektrociepłowni „Wybrzeże” Gdańsk

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31. 01. 1979 r. o godzinie 15 na cmentarzu w Oliwie. K-708

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28. 01. 1979 r. zmarła

ANIELA KWIDZIŃSKA
długoletnia pracownica WSS „Spółem” Gdańsk Oddz. Wejherowo. Była pracownikiem cenionym, lubianym i koleżeńskim.

Wypróżnienie zwłok nastąpi w dniu 31. 01. 1979 r. o godz. 8.30 z kościoła świątelnego w Wejherowie.

Rodzinie Zmarłej wyraży szczerę i głębokiego współczucia

składają:

dyrekcja, rada zakładowa, POP oraz współpracownicy Woj. Spółdz. Spoz. „Spółem” Gdańsk, Oddz. w Wejherowie K-707

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 1979 r. zmarł

PAWEŁ WYBIERAŁA
Mąż św. żałobna odprawiona zostanie w kościele N. M. Serca Pana Jezusa w Gdyni w dniu 31. 01. 1979 r. o godz. 13.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

PRZYJACIELE
K-20314

Dnia 27 stycznia 1979 r. zmarł

mgr inż. TADEUSZ DOPIERAŁA
dyrektor Zespołu Elektrociepłowni Wybrzeże w Gdańsku, długoletni pracownik energetyki.

Zmarły pełnił odpowiedzialne funkcje w energetyce. Był aktywnym działaczem politycznym i społecznym Wybrzeża, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym energetyka Wybrzeża poniosła dotkliwą stratę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składają:

dyrekcja, rada zakładowa i POP Zakładu Energetycznego Gdańsk K-781

W dniu 27. 01. 1979 r. po krótkiej chorobie w wieku 52 lat zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec i dziadek

TADEUSZ DOPIERAŁA
Uroczystość żałobna odbędzie się w dniu 31. 01. 1979 r. o godzinie 15.00 na cmentarzu w Oliwie, o czym zawiadamia pogrzebną w głębokim smutku

RODZINA
K-786

Dnia 27. 01. 1979 r. zmarł

JÓZEF WIRPSZA
Mąż św. żałobna odprawiona zostanie w Katedrze Oliwskiej dnia 30. 01. 1979 r. o godz. 14.00.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu w Oliwie, o czym zawiadamia pogrzebną w żalu

Żona, córki, siołciowie i wnuczki
K-70211

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 27. 1. 79 r. zmarł po przeżywszy lat 53

KAZIMIERZ WILMAN
Pogrzeb odbędzie się 31. 1. 79 r. o godz. 12 na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

Pogrzeźni w żalu

Żona, córka, wnuczki i rodzina
G-20280

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. 1. 1979 r. zmarł przeżywszy lat 72

WŁADYSŁAW MORAWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 30. 1. 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko w Gd. Wrzeszczu.

Pogrzeźni w smutku

RODZINA
G-30281

Dnia 27. 01. 1979 r. przeżywszy lat 66 zmarła

MARIANNA KRAWCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 30. 01. 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim, poprzedzony mszą św. żałobną, odprawioną w kościele parafialnym na Witominie o godz. 12.30.

o czym zawiadamia

MAZ z RODZINĄ
G-20276

Koleżda Ryszard Katin

wyraży głębokiego i szczeręgo współczucia z powodu zgonu

O J C A
dyrekcja, rada zakładowa, KZ PZPR, koleżanki i koledzy z PP POLMOZBYT - Gdańsk.

Wszystkim żałobnym przyjacielom oraz najbliższej Rodzinie, którzy wzięli udział w pogrzebie

PAWEŁ RETZLAFF
mistrza studniarskiego

RODZINA.
G-20284

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKĘ budowlaną (rozpoczęta budowa) sprzedam. Cyrzan, Garez, poczta Chmielno. P-31

DZIAŁKĘ budowlaną lub rozpoczętą budowę kupię. Starogard, telefon 17-80. P-48

DOM piętrowy, w stanie surowym, w Tczewie - sprzedam. Młobąda, telefon 77. P-39

SAMOCHOÓ osobowy Fiat 1200-1300, rok produkcji 1973 - sprzedam. Tczew. Bema 18. P-40

MOTORYZACYJNE
ZASTAWĘ 1100 rok produkcji 1978 - sprzedam. Starogard Gdański, telefon 41-59, w godz. 9-18. P-31

FIATA 850 specjal. sprzedam. Elbląg, telefon 62-24, po godz. 17. S-8368

KUPNO
BONY PKO kupię. Telefon 37-24-50, do 15. G-19788

LOKALE
STAROGARDI M-2, z telefonem - zamienie na podobne w Trójmieście. K-38-28. P-49

WIEKOSZEGO pomieszczenia na zakład tapicerski poszukuję. Tel. 31-25-92. G-20602

FORTUNA CZEKA NA CIEBIE
KONIECZNIE ZAGRAJ W „JANTARA” - 4 LUTEGO WYSOKIE WYGRANE PODSTAWOWE W I I I LOSOWANIU LICZNE NAGRODY DODATKOWE - EKSTRA - Z REZERW FINANSOWYCH „JANTARA”

W grze nr 1128 z dn. 28. 01. 79 r. „Jantar” płaci:

- I los. za 4 trafne po zł 7452,-
- za 3 trafne plus dodatkowa po zł 224,-
- za 3 trafne po zł 74,-
- za 2 trafne po zł 5,-

II los. za 4 trafne po zł 2334,-- za 3 trafne plus dodatkowa po zł 218,-
- za 3 trafne po zł 68,-
- za 2 trafne po zł 5,-

4-cyfrowe końcówki banderoli nr 6458 po zł 3197,-- 3-cyfrowe końcówki banderoli po zł 100,-

Okaziecieli niżej podanych banderoli prosimy o odbiór dwuosobowych kart wstępu na „Bal Młodych” do dnia 2 lutego w Wojewódzkiej Radzie Loteriek Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Chodowieckiego nr 7, III piętro, tel. 32-37-54.

12.3802, 21/340816, 22/165913, 23.83403, 24.347729, 25.166297, 26.891413, 27.354271, 28.184578, 29.186954, 30.238867, 31.238871, 32.276757, 33.276758, 34.010767, 35.049600, 36.128257, 37.128450, 38.492983, 39.1424000, 40.495815, 41.465840, 42.260171, 43.16025761, 44.263748, 45.1549348, 46.17475132, 47.14011515, 48.20473165, 49.20710101, 50.7297173, 51.7297173, 52.7297173, 53.26800493, 54.814693, 55.2050137, 56.490500, 57.154494, 58.4341, 59.15811188.

„JANTAR” ŻYCZY MIŁY ZARAWY NA BALU. PUBLICZNE LOSOWANIE WYGRANYCH - 4 LUTEGO GÓDZ. 10.00.

Gdańsk, Strzelecka 13.14.

ZAPRASZAMY
K-83

SPRZEDAŻ
BORÓWKA czarna kandydka, czarna jagoda amurka, truskawka, ośnice po podporach jak fasto, owocująca od wiosny do zimy nieprzerwanie! Truskawka Goliat, owoc wielokroć! Sprzedaj wyłącznie wyskokowa. Opis gatunków, uprawy, po nadesłaniu znaczka pocztowego 15 zł. Posiadamy trzy filie. Adresować na jedną: Kandyk Bohdan. Ogrodniczo - Buczyna 68-210 Nowe Czaple, P-44

LUBELIN, własnościowe M-6, IV piętro - zamienie na podobne lub inne propozycje. Tel. 20-27-92, godz. 9-18. S-1404

CUKIERNICZY Maszynę do wypieku walek 65 sz/min, oraz pasteryzator do gotowania lodów - sprzedam. Tczew, telefon 45-41. P-38

PRACA
DOCHODZĄCA pani, naukowo-inżynierska, nauczycielka lub pielęgniarka, do opieki nad 2-letnim dzieckiem, na 6 godzin dziennie - potrzebna. Gdynia, telefon 22-06-28. G-19994

OPIEKUNIE do 10-miesięcznej córki, na dobrych warunkach 15 zł. Posiadamy trzy filie. Adresować na jedną: Kandyk Bohdan. Ogrodniczo - Buczyna 68-210 Nowe Czaple, P-44

Samodzielny pokój Gdańsk-Przymorze, tel. 53-04-18. G-20003

Wojewódzki Zarząd Gospodarki Przemysłowej w Gdańsku
ZWRACA SIĘ DO:
BIURO PROJEKTÓW, ZAKŁADÓW PROJEKTOWANIA I PRACOWNI PROJEKTOWYCH
działających na terenie województwa gdańskiego do których należą dotychczas przyznane ZGP-V-8344/6/79 z dn. 12 stycznia 79 r.

KARTY EWIDENCYJNO-INFORMACYJNE
do wypełnienia

o ogłoszenie swoich aktualnych siedzib do tutel. szęgo zarządu pod adres: ul. Okonowa 25/27, 80-558 Gdańsk lub telefonicznie 377-749. K-5

Rolniczy „układ krążenia” w programie „Wista”

BEZ wody nie ma produkcji żywności, bo nie ma życia. Jej nadmiar paraliżuje ją równie. Zła regulacja stosunków wodnych w glebie przynosi w gospodarce rolnej najbardziej ujemne skutki w związku z anomaliami pogody. Dowodem na to dostarczyły aż nadto ubiegłoroczne, dokonywane podczas długotrwałych deszczów, zbiory płodów m. in. w woj. elbląskim. Największe kłopoty z ich sprzętem wystąpiły tam, gdzie jest szczególnie dużo do zrobienia w dziedzinie inwestycji melioracyjnych. Głównie — w rejonie branieńsko-pasleckim.

Inwestorem bezpośrednim w dziedzinie wodnych melioracji jest Woj. Zarząd Inwestycji Rolniczych. Specyfika warunków glebowych w woj. elbląskim sprawia, że instytucja ta należy do naj-

większych tego typu inwestorów w kraju. W ub. roku przeznaczono na inwestycje melioracyjne prawie 300 mln zł.

Niestety, przez długie tygodnie w drugim półroczu ub. r. ciężkie rozmołki gleby w pokaznej części woj. elbląskiego były praktycznie niedostępne również dla melioracyjnego sprzętu. W rezultacie zadania podjęte przez rejonowe przedsiębiorstwa melioracyjne w Elblągu, w Kwidzynie i Pasleku, które należą do ZJ Budownictwa Wodnego i Melioracji w Gdańsku, nie zostały wykonane w pełni. Plan robót budowlano-montażowych zrealizowano w 83 proc.

Wybudowano m. in. 54 km wałów przeciwozdrozowych, uregulowano 51 km rzek, kanałów, zaistniało na 280 ha deszczownie oraz zagospodarowano 643 ha łąk i pastwisk. Zaległości dotyczą

głównie szczegółowych melioracji użytków rolnych. Zamiast 6 tys. ha, przekazano rolnictwu po drenażach tylko 3,5 tys. ha. Wprawdzie prace na pozostałym obszarze są również znacznie zaawansowane, jednak liczy się efekt końcowy. W sumie „poślizgiem”, jak mówią budowlani, na bież. rok przeszło w woj. elbląskim ukończenie 9 zadań melioracyjnych.

Teresa Chudek

Jedno z nich stało się szczególnie sławne, bo wpada w taki „poślizg” już po raz trzeci.

JEST to nowa stacja pomp w Izbickach, której zadaniem ma być odwadnianie i nawadnianie 3 tys. ha żuławskich łąk. Jej budowa rozpoczęła się w 1974 r. miała się zakończyć w 1977 r. W terminie postawiono główny budynek, mocno też zaawansowane są na okolicznych glebach melioracje szczegółowe. Niestety, trzeba było je przerwać. Powód — niedostarczenie przez Warszawską Fabrykę Pomp trzech zamówionych tam zespołów pompowych. Podejmowano już w tej sprawie wszelkie możliwe interwencje. Jak dotąd — bezskutecznie, mimo m. in. obietnic w resecie przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, w myśl których dostawa miała nastąpić ostatecznie w II kwartale ub. r. Deficyt pomp dla celów melioracyjnych ma zasięg ogólnokrajowy. Zapotrzebowanie zaspokajane jest w ok. trzeciej części.

W tej sytuacji główną nadzieję pokładają elbląscy WZIR i przedsiębiorstwa melioracyjne w Leszczyńskiej Fabryce Pomp. Jednak fabryka ta, należąca do resortu chemii, specjalizuje się głównie w produkcji małych pomp do innych celów. Duże zespoły pompowe wykonuje się tam tylko w daleko głównego konstruktora w ramach prac badawczych, w warunkach bardzo prymitywnych. I choć jakościowy efekt tej produkcji jest świetny, co potwierdzają zgodnie elbląscy i gdańscy melioranci, ceną sobie leżące czynniki pompy szczególnie, nie licząc ich jest dalece niewystarczająca.

Aco oznacza brak zespołów pomp dla Żuław, nie trudno sobie wyobrazić. Własnie przebudowa, bądź budowa nowych stacji pomp jest podstawą modernizacji systemu melioracyjnego na tym terenie. Jeśli sytuacja w zaopatrzeniu się nie poprawi, nie sposób będzie kontynuować inwestycji melioracyjnych na Żuławach. Oznaczałoby to w konsekwencji zagrożenie w przyszłości dla rolniczego

funkcjonowania tych terenów, nie mówiąc już o szybkim wzroście produkcji.

Obecnie do spraw najpilniejszych należy dostarczenie zespołów pompowych dla stacji w Izbickach. Nie sposób bowiem pogodzić się z faktem, że znacznie już zaawansowana inwestycja nie owocuje, mimo zaangażowania w nią poważnych środków i pracy.

Wartość tegorocznych inwestycji melioracyjnych w woj. elbląskim wyniesie w myśl planu 250 mln zł. Zamierza się m. in. wykonać melioracje szczegółowe na 4 tys. ha, głównie w rejonie branieńsko-pasleckim. Inne zadania — to zaistnienie na 530 ha deszczowni, regulacja 41 km rzek i kanałów i wykonanie 7,7 km obwałowań, wreszcie zagospodarowanie 480 ha łąk i pastwisk.

W niektórych przypadkach melioracje szczegółowe poprzedzone być muszą rekultywacją części gruntów. W tym roku właśnie elbląski WZIR przejmując w tym zakresie funkcję inwestora zastępczego od WBGITR. Natomiast generalnym wykonawcą rekultywacji będzie Woj. Związek Kółek Rolniczych. Ścisłej mówiąc, prowadzi ją będzie w całym województwie w ramach specjalizacji ubocznej kilka SKR.

Przebieg inwestowania zastępczego przez WZIR pozwoli na właściwe skoordynowanie prac rekultywacyjnych z melioracyjnymi, finansowanymi z różnych źródeł. Ma to szczególne znaczenie dla rejonu branieńsko-pasleckiego, gdzie sporo jest jeszcze obszarów porośniętych krzakami, rumowisk itp. Podjęcie w ślad za rekultywacją prac melioracyjnych i zagospodarowania pomelioracyjnego stworzy pewność, że w sumie te nakłady przyniosą spodziewany rezultat.

Wub. roku powstało w elbląskim WZIR, przy zaangażowaniu licznych służb rolnych i meliorantów, opracowanie potrzeb melioracyjnych na terenie tego województwa do 2000 r. Dokonano tego wstępnego zadania z myślą o powołaniu przyszłych działów w tym zakresie z rządowym programem „Wista”.

Z prawie 400 tys. ha elbląskich użytków rolnych 227 tys. ha wymagać będzie w okresie do 2000 r. inwestycji melioracyjnych, bądź ich modernizacji, czy odnowienia. Powinno powstać m. in. 59 stacji pomp z reguły na Żuławach. Modernizacja trzeba będzie objąć ponad 400 km wałów przeciwozdrozowych, a deszczowniami — 21,5 tys. ha.

Za najistotniejszą sprawę uznano w opracowaniu modernizacji systemu melioracyjnego na Żuławach.

Specjaliści uważają, że w najbliższych pięcioleciach powinno się tam koncentrować 40 proc. wszystkich nakładów na inwestycje melioracyjne w województwie. Pozostałą część nakładów należy skierować na tereny wyżenne, a z tego ponad dwie trzecie na rejon branieńsko-paslecki. Kolejne podstawowe kierunki działania to zapewnienie przerzutów wody do nawadniania Żuław z Wisły, Nogatu i zbiornika retencyjnego. I wreszcie przewiduje się szeroki program budowy deszczowni.

Od kilku tygodni na polecenie Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa Biuro Projektów Wodnych Melioracji w Gdańsku opracowuje temat, co w zakresie gospodarki wodnej w rolnictwie województwa elbląskiego i gdańskiego należałoby uwzględnić w programie „Wista”. Najwyższą już na to pora. Dotychczas gospodarka żywnościowa, której rozwój stanowi przecież jeden z najistotniejszych celów wieloletniego przedsięwzięcia, pozostawała niejako w cieniu potrzeb energetyki, żeglugi, przemysłu.

A jest się nad czym zastanawiać. Z punktu widzenia interesów rolnictwa sama kaskada Wisły stanowić może dlań na Wybrzeżu... zagrożenie. Mianowicie pobudowanie stopni wodnych poniżej wlotu Nogatu i spiętrzenie wody może mieć ujemny wpływ na gospodarkę wodną na ok. 30 tys. ha Żuław kwidzyńskich. Ta sporna woda będzie po prostu infiltrować wały i rozmywać nadmierne glebę. Aby temu zapobiec, trzeba maksymalnie wzmocnić wały Wisły.

Nie wiążano dotychczas kaskady Wisły z jej odnogą — Nogatem, który należy równie poważnie potraktować. Łączy się z tym problem odprowadzenia w przyszłości wody z cieku Liwa, która wpada do Nogatu. Obecnie poziomy wód w tych dwóch rzekach są identyczne, ale każda może radykalnie zmienić sytuację.

Różne możliwości i konsekwencje poszczególnych rozwiązań rozpatrują specjaliści w BPWM. Ma to zasadnicze znaczenie dla całego rolnictwa obu województw, a szczególnie dla Żuław. Ponieważ nie są one w zasadzie zlewnią Wisły, początkowo sugerowano tu i ówdzie, że nie mieszczą się w programie. Jest to stanowisko nie do przyjęcia.

Żuław są nieodłącznie związane z dolnym biegiem królowej polskich rzek. Sprawy łączące się z ich rozwojem traktowane były muszą jako integralna część programu „Wista”. I oczywiście, podobnie jak całe rolnictwo, Wybrzeże, nie mogą na tym programie stracić.



Port gdański.

Fot. P. Konic

Jak w wiekiej rodzinie

— A ty nigdy nawet się nie pochwalisz — powiedział z ciepłą, serdeczną nutką w głosie p. Maria Dziubek. Natomiast syn z podziwem pokręcił głową: — Nie spodziewałem się, że mój ojciec ma takie zdolności, nie i takie uzna-

Brat p. Zygmunta, który akurat przyszedł do nich, z dumą spojrzeli na niego i rzekli wesoło: — To wypada, byś teraz postawił.

Pani ELŻBIETA JABŁOŃSKA tego dnia powitała męża też rozpromieniona. Ucieszył ją niespodziewany, adresowany do niej list ze Stoczni, w którym czytała, że jej Karol wyróżnił się „w realizacji zadania produkcyjnego roku 1978 szczególnie ofiarną i dobrą pracą” oraz że z tej racji dyrektora i samorząd robotniczy, który szczególnie zasłużył się w życiu rodzinnym, a dla małżonki — nowych sukcesów w pracy. Piętnastu przedświadczył wyświadczyć ucha nowe słowo, którego nie usłyszała go mama: „gratulacje”. Wiele radości było jeszcze w domu potem, z tego zegarka, nowiutkiego, w pudełeczku, na którego pozłacanej kopercie wygravurowany został napis: „Za ofiarną pracę w 1978 r.”. Dyrektora i Samorząd Robotniczy.

W tym samym czasie, z początkiem stycznia br., po dobrej młodej dziewczynie, która więcej żon i matek przetrwała w Stoczni im. Komuny Paryskiej, a wśród nich pani Elwa Pawlik z Rumi, Danuta Frankowska z ul. Narcyzowej na Wito- mierz, Zofia Sziller z Sopotu, Elżbieta Neel z Wej herowa i in.

W stoczni, gdzie jeszcze przed kilkoma dniami, na ostatniej wydziałowej na radach wytwórczych, po przedzających KSR, odbywało się wreczenie listów pochwalnych i nagród zegarków, które zapoczątkowano podczas noworocznej spotkania z udziałem I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii, zarówno wyróżnieni, jak i ich przełożeni — kierownicy wydziałów, mistrzowie — podziękowali za samą opinię:

— Nie chodzi o samą wartość materialną nagrody, ale o satysfakcję i pamięć. — Podobno mi się taki spóśb postępowania.

— Bardzo fajnie zrobił. — Trzeba pokazywać, szczególnie młodym, że w stoczni nie tylko się wymaga, ale tak że pamięta o tym, co daje — o ofiarności i zaangażowaniu człowieka.

U socjologa zapoznają się z programem noszącym hasło „motywacje pracowników”. Jest on źródłem tych i szeregu innych, nowych przedsięwzięć. Powstał w stoczni w listopadzie ub. r., w okresie najtrudniejszego, w którym rozstrzygały się losy wykonawstwa napiętych zadań roku 1978. A więc w sytuacji, kiedy powołanych zjawiskiem wśród ludzi są duże obciążenia psychiczne, nerwowe działania, powstawanie postaw asekuracyjnych, uwidaczniających się przezręczaniem odpowiedzialności lub chęcią unikania ryzyka z wodowego.

Co może każdy zrobić, aby wykonać plan? Tak wysunięta zasada działania motywacyjnego, a jednocześnie konkretna, kroki podjęte w tym kierunku, by ofiarną, dobrą robotą każdego pracownika była dostrzeżona i od razu należycie oceniona, nie pozostawiała bez wpływu na ogólną mobilizację załogi, a w efekcie — na pomyślny wynik gospodarowania.

Co tydzień, na najbardziej zagrożonych odcinkach produkcyjnych, które dotyczyły generalnie dwóch statków — 116-tysięcznika

Stoczni nie opuścił chyba żaden statek, na którym nie pozostałby ślad reki bratysławy Dziubki, i to niejednokrotnie kilkadziesiąt w przypadkach najpilniejszych, często decydujących o dalszym przebiegu robot. Na przykład wychodził na próby morskie ów limitujący wykonanie zeszlącego planu 116-tysięcznika „Marszał Głoworow”. I co się dzieje? Zaczera nie pompa olejowa. Urządzenie wazące przeszło 3 tony, znajdujące się we wnętrzu statku w zabudowanej do końca szlowni, trzeba natychmiast wymienić. Oczywiście, zadanie przypadało bratysławie Dziubce. Wszyscy czekali i patrzyli im na ręce, bo bez usunięcia tej awarii statek w morze wyjść nie mógł. Trzy dni trwała ciężka, skomplikowana robota.

planowanego, Jabłońskiego, jak widziałem — to tylko przy robocie, zawsze na stanowisku pracy, nigdy nie miał „nawalanek”, przekraczania terminów. Przeciwnie, większość swych zadań wykonuje przed czasem. Dobra atmosfera w bratysławie, dobre zarobki ludzi — też o nim świadczy. O umiejętności wykorzystania całej mocy bratysławy, o czego potrzebna jest bratysławie doskonała znajomość kolegow i prawidłowy rozdział pracy między nich, jak również — sprawiedliwy podział za robót.

Stanisława Czerska

i masowca o nośności 34 tys. ton, budownicowie i kierownicy wydziałów a liczyli nie tylko postęp robot, ale również wkład pracy i wyniki, osiągane przez poszczególnych ludzi. Ustalano nazwiska najlepszych. I od razu, bardzo szybko, w obecności kolektyw, wyróżnieni w budowie obu typów statków pracownicy dostawali dyplomy uznania oraz „żurnal” — piśmienną, książkową pamiątkę, ze stoczniowym wizerunkiem. Jednocześnie, na brzoziach, w pobliżu tychże wydziałów, ustawione tabliczki informacyjne pokazywały na bieżąco postęp robot, natomiast obok — wyróżniające się grupy mistrzów.

Na zakończenie roku w stoczni sporządzona została lista tych, którzy szczególnie zasłużyli się w osiągnięciu zadań planowych („Komuna” zrealizowała w pełni plan produkcji sprzedanej). Z każdego wydziału wysunęto po jednym lub dwóch stoczniowców. Dla nich wraz z listem pochwalnym przeznaczono pamiątkowe zegarki.

— Bo nawet w szczególnie trudnych warunkach, w jakich pracujemy, mimo braku zaopatrzeniowych i opóźnień w dostawach, niedoborów kadrowych i zastraszonych wymogów armatorów — człowiek, kiedy chce może po- konać wiele najgorszych nawał przeciwności — powiadała w stoczni.

Konkretnych przykładów nie brak. Oto jestem w wydziale maszynowym W-1 na ważnym odcinku trudnej roboty. Urządzenia i maszyny na pokładzie oraz w silowni i aparaturę kontrolno-pomiarową na stal kask montuje 333-osobowy zespół pracowników tego wydziału. Należy do niego bratysława Zygmunta Dziubki.

— To nasza „łota ręka”, specjalista, który ze wszystkim daje sobie radę. Sam wytoczy, wypasuje, uratuje — jak zaiste potrzeba — najbardziej skomplikowany element, nawet z importu, na którego wymiarze trzeba by długo czekać. Prezentuje dobrą, starą szkołę, ceniącą się najwyższą dokładnością i solidnością — przedstawia go kierownik wydziału.

Magnetowidy na statkach PŻM

Szczeciński armator trampowy — Polska Żegluga Morska — podjął decyzję o sukcesywnym wyposażeniu swoich jednostek w urządzenia do wideofonizacji, które jeszcze w tym roku dostarczą ok. 3000 kas z filmami i programami emitowanymi przez Telewizję Polską.

Zainstalowanie urządzeń wideofonizacyjnych na statkach PŻM jest jednym z elementów realizacji uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy ideowej — wychowawczej wśród załóg polskich statków morskich, zobowiązującej poszczególne resorty i armatorów do sprawnego i kompleksowego wyposażenia nowych jednostek w sprzęt audiowizualny i podjęcia — z czasem — produkcji tego sprzętu w kraju, z przystosowaniem do eksploatacji w trudnych warunkach. (JAF)

nich nagrań. Dla zabezpieczenia tych nagrań w Morskim Ośrodku Propagandy i Kultury w Szczecinie utworzyło się studio wideofonizacji, które jeszcze w tym roku dostarczą ok. 3000 kas z filmami i programami emitowanymi przez Telewizję Polską.

Zainstalowanie urządzeń wideofonizacyjnych na statkach PŻM jest jednym z elementów realizacji uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy ideowej — wychowawczej wśród załóg polskich statków morskich, zobowiązującej poszczególne resorty i armatorów do sprawnego i kompleksowego wyposażenia nowych jednostek w sprzęt audiowizualny i podjęcia — z czasem — produkcji tego sprzętu w kraju, z przystosowaniem do eksploatacji w trudnych warunkach. (JAF)



Uwaga — ciągle ślisko na drogach!

Fot. W. Nieżyński

Bryll odnowiony

Wdobrym tonie jest dzisiaj źle mówić o Bryllu, wymyślił mu od kompiłatorów, „uspokajać” sumienia nerodowego, złych lekarzy, którzy stosują morfinę tam, gdzie potrzebny jest ostry skalpel i sprawną ręką chirurga. Bryll, atakujący ze sceny, radia, ekranu teatralnego, zapalający polki księgarskie oraz łamy pism codziennych i periodyków literackich, może się osłuchać, opatrzyć, wreszcie — znużać. To wielostronna twórczość, oceniana w różnych, daje podstawy do nieprzychylnych ocen. Ale pojedyncze teksty potrafią przemówić do nas swoją pierwotną mocą, tak entuzjastycznie przyjmowaną przez krytykę na początku artystycznej drogi Brylla.

Sztuki, której premiera odbyła się 27 stycznia br. w Teatrze Dramatycznym w Elblągu, nie znajdziemy w Elbląskiej bibliografii. Jak Głuch i Stanisław Franczak stworzyli w oparciu o teksty „Rok 1918”, „Rzecz listopadowa”, „Kto ty jesteś?” — o raz wiersze z tomików „Piłunie pilonowy”, „Ta rzecz” i „Rok polski” nowe widowisko, nadając mu tytuł „REPORTAŻ”. Do charakterystycznych dla Brylla polskich obrachunków dodał jeszcze jeden aspekt — problem kultury masowej. Na oczach widza powstaje telewizyjny reportaż — kilkunastominutowy program, który dowodzi, jak niemożliwe jest przekazywanie autentycznego faktu i w jakim stopniu środki masowego przekazu kształtują nasze widzenie świata.

Spektakl rozpoczyna ściąć kordianowski prolog. Na proscenium pojawiają się kreatorzy dramatu: Pierwszy (Jacek Opolski) i Drugi (Józef Ostrowski). W medycznym tole warzą bohaterów, którzy, w miarę dodawania narodowych składników, materializują się na ekranach 8 wielkich monitorów, przerywając emisję codziennego programu telewizyjnego. Prezentacja zakończona, para obrachunków.

Kurtyna odsłania surowy pejzaż (doskonała scenografia Ryszarda Strzembalskiego). Wokół monumentalnego pomnika ku czci poległych bohaterów zebrał się orszak postaw. Czekać na dostojnego gościa słuchają pilnie wskazówek Dziennikarza i członków ekipy TV, przyjdzie im bowiem wystąpić w reportażu z pobytu Gościa w

stronach rodzinnych. Sporo tu uśmiechów do kamery, sporo celnych uwag o specyfice pracy telewizyjnej. Przygotowanie przynajmniej części Gościa. Wszystkie przebiega według przyjętego ceremoniału: są kwiaty pod pomnik i na ręce bohatera dnia, orkiestra dęta (to sama orkiestra witała widzów przed wejściem do foyer) i amatorski zespół artystyczny, uści skłoni i banalne słowa o kolizyjności.

Za chwilę całkowita zmiana nastroju. Przenosimy się do wielkiej chaty rozpamiętanej, na „Wesela”. Trwa ja tańce i bulania, boć to przecież wesela córki Gościa. Ale para niebezpieczna, para nacych rozmów radaków. Nieustępliwi Pierwszy i Drugi rozpoczynają swoje demagogiczne działania. Niekoniecznie ironia i zjadliwość — dwie nuty, na których przez cały czas wygrywa dialog. Pozostają biedne i przegrane, ale godne w swym rozpaczliwym samooskorze-

niu postaci Gościa, Bębni, Kapelmistrza. Te chwile prawdy przerywa emisja gotowego już reportażu: dostojny Gość przybył, złożył, uścił, uścił, wymienił poglądy, wspomnieli... Na wiec dobrze namo, wszystko jest pięknie, możemy kontynuować. „Reportaż” przebiega w

bardzo szybkim tempie. O brazy, słowa i ulzwe wrą w ciagle obecnym kotle narodowym, nie pozostawiając w dół czasu na refleksję. Do skłoności go sprawdzić umiejętność gry zespołowej, z którego aktorzy Teatru Dramatycznego wyszli zwycięsko. Można oczywiście, wyróżnić w

zespole kreacje bardziej interesujące. Znakomicie pokierowali dramatem wspomniany Jacek Opolski i Józef Ostrowski, tracąc dystans wobec kreowanego przez siebie świata tylko w momentach niezbędnych. Dużo zamieszania wprowadził na scenę Sławomir Matczak, jako Dzień nioz, wspomniany przez twórcę z innej brzozy, nowocześniejszy artysta Dorosła (sobie w scenie happeningu). W konflikcie pokoleń najbardziej przekonująca była Wanda Ostrowska-Dorowska (Corka), w konflikcie postaw — Bohdan Gierstanin (Gość), Stanisław Berny (Młodzieńcy) i autentycznie wzruszający w swojej prostocie Zbigniew Starski jako Bębni.

Na uwagę zasługuje też postać Żołnierza, stworzona przez Jerzego Fitę.

Zbyt dużo było tylko w tym spektaklu aktorskiej ekspresji, przede wszystkim w scenach rozrachunkowych. Te

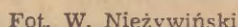
matyka „Reportażu” nie wymaga już dziś wybuchów tłumionej pasji. Ciężko zjadliwosc w to sam raz odpowiedni ton do dyskusji nad naszymi błędami i wypaczeniami. Tym bardziej że autorzy układu tekstów zadbali, by zmieszczać się w nim jak najwięcej gorzkiej prawdy. Za ich sprawą Bryll przemówił z elbląskiej sceny głosem pełnym i znaczącym.

„Reportaż” nie był zwykłym na premierę. W odpowiedzi na apel Jana Pawła Gawiłki dyrektora Teatru Dramatycznego przeznaczył do spektaklu na rewolucyjną przedstawienie i w antrakcie kwestionował na ten ważny cel. JOLANTA CZYZ

Teatr Dramatyczny w Elblągu: „Reportaż” według tekstu Ernesta Brylla. Premiera 27 stycznia 1979 r. Reż. Jacek Głuch. Scenografia Ryszard Strzembalski. Choreografia Jerzy Sidorowicz. Kier. muz. Małgorzata Łatosińska.

Wacław Rogulski (Kapelmistrz), Zbigniew Starski (Bębni) i Mysliwy.

Co, gdzie, kiedy?



występy artystów i mini-koncerty.
Chodzi tylko o to, żeby również nie zawiodła kuchnia i obsługa. Można jednak chyba liczyć, że jedno i drugie sprostą wymaganiom przyszłych bywalców, ponieważ kierownikiem lokalu jest doświadczony pracownik WSS „Społem”, była kierowniczką kawiarni „Morska” we Wrzeszczu — p. Maria Lewandowska.
H.

poinformować naszych czytelników, że zmienione zostały numery telefonów aparatów i komórek w rejonie Kalisza. Zmiana polega na dodaniu cyfry 7 przed dotychczasowymi numerami czterocyfrowymi.

maszyno - 20 zł.
JD

Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, skrytka pocztowa 419,
Terenowy - 31-20-27. Śmiało i Szczere - 31-20-62,
Kolegium w składzie: Józef Królikowski - redaktor
* NAKŁAD I DRUK: Gdańskie Wydawnictwo
Słowiński 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomu-
nacyjne 156 zł, kwartałna - 78 zł, miesięczna - 26 zł
Nr indeksu 35001 ID